

Następnego dnia spóźniam się parę minut do szkoły.

Pani Wilberton informuje mnie,
że referaty przygotujemy w parach.

Jestem w parze z Robertem Grangerem.
Zrobiła to naumyślnie, oczywiście.

Noah i Betty Moody
piszą referat

o utylizacji odpadów –
to znaczy o tym, co należy robić
ze swoimi śmieciami

(wiadomo,

pod żadnym pozorem

nie wyrzucać

ich na ulicę).

Za każdym razem, kiedy upuścimy

choćby jeden papierek,

mama natychmiast

komenderuje:

– *Pozbieraj to w tej chwili,
ty wstrętny mały śmieciarzu!*

Czasem nawet

ugania się po ulicy za obcymi ludźmi,

wygrażając im śmieciami,

które właśnie wyrzucili.

Strasznie to krępujące.

